

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰
niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵
tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XX niedziela zwykła

20 sierpnia 2023

LITURGIA SŁOWA

Iz 56, 1. 6-7; Ps 67; Rz 11, 13-15. 29-32; Mt 15, 21-28

Ref. psalmu: **Niech wszystkie ludy
sławią Ciebie, Boże.**

Jezus podążył w okolice Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: „Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha”. Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: „Odpraw ją, bo krzyczy za nami”. Lecz On odpowiedział: „Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela”.



A ona przyszła, padła Mu do nóg i prosiła: „Panie, dopomóż mi”. On jednak odparł: „Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczyńniętom”. A ona odrzekła: „Tak, Panie, lecz i szczyńnięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów”.

Wtedy Jezus jej odpowiedział: „O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz!”. Od tej chwili jej córka była zdrowa.

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

Jednym z ciekawszych aspektów księgi Izajasza jest idea uniwersalizmu zbawczego. Co oznacza to słowo? Otóż w starożytności bóstwa należały do dziedzictwa reli-

gijnego, kulturowego, a nawet politycznego konkretnych narodów. Wiara w konkretne bóstwo stanowiła o przynależ-

Wejdę w tłum ludzi, który podąża za Jezusem. Zbliżę się do krzyczącej kobiety, która chce zwrócić na siebie uwagę Pana. Wsłucham się w jej przejmujące wołanie: „Ulituj się nade mną”.

Czy przypominam sobie bolesne przeżycia, kiedy cierpiąc, wołałem do Jezusa: „Ulituj się nade mną”? Czy w tej chwili nie doświadczam podobnego stanu? Jakie słowa wyrażałyby najlepiej obecny stan mojego ducha?

Zauważę ogromny ból kobiety, która prosi za swoją córką dręczoną przez złego ducha. Czy w mojej rodzinie, wspólnocie są osoby zagubione i dręczone przez zło. Będę wołał do Jezusa, aby się nad nimi ulitował. Kogo pragnę Mu powierzyć?

Zwrócę uwagę na uporczywość kobiety, z jaką woła nawet wtedy, gdy inni ją zniechęcają. Co mogę powiedzieć Jezusowi o mojej wytrwałości w chwilach zwątpienia? Czy potrafię opierać się zniechęceniu?

Wsłucham się w rozmowę kobiety z Jezusem. Wczuję się w jej zmaganie z trudnymi słowami Jezusa. Nie zniechęca się, nie ustępuje w błaganu.

Czy pamiętam modlitwy, w których doświadczyłem szczególnego zmagania ze słowem Bożym? Jakie to było słowo? Czy potrafiłem na nie odpowiedzieć? Jakie słowa w Ewangelii są dla mnie najtrudniejsze? Jak na nie odpowiadam? Zbliżę się do Jezusa, który daje mi za przykład wiarę poganki. Jest tak mocna, że prowadzi do uzdrowienia. Przylgnę do Jezusa z moją kruchą wiarą, z pokusami zwątpienia i zniechęcenia. Będę powtarzał jak owa kobieta: **Panie, dopomóż mi.**

Ks. Krzysztof Wons SDS

ności do określonego narodu. W ten sposób, na przykład, naród Izraelski, który składał się z dwunastu różnych plemion, i który przez prawie 300 lat tworzył dwa oddzielne i walczące ze sobą państwa, miał jednak poczucie jedności, bo wszyscy wierzyli w tego samego Boga – Jahwe. Dlatego też walka pomiędzy narodami postrzegana była niekiedy jako walka pomiędzy bóstwami tych narodów i pokazywała, które bóstwo jest mocniejsze, lub po prostu, które jest prawdziwe.

Jednak prorok Izajasz wprowadza nas w inny świat, w świat uniwersalizmu zbawczego. Obwieszcza on nam, że jest tylko jeden Bóg i pragnie On, aby wszystkie narody przybyły na Świętą Górę, czyli do Jerozolimy, na Syjon. Tam zostaną przyjęte ich ofiary, a jerozolimską świątynia nazwana będzie „domem modlitwy dla wszystkich narodów”.

W naszych czasach, zdominowanych przez różnorodność etniczną, kulturową i religijną, mamy obowiązek głoszenia światu Boga Jedyne, który dał się poznać w Jezusie Chrystusie, ale mamy również obowiązek szanowania tego, co w każdej religii jest dobre i święte i uczenia się od innych we wspólnym pielgrzymowaniu do Domu Ojca, gdzie mieszkań jest wiele (J 14, 2).

Komentarz do psalmu

Kiedy myślimy o współczesnym świecie, to często w naszym sercu rodzi się niepokój. W wielu krajach władze dominują nad społeczeństwami w stylu dyktatorialnym, gdzie indziej państwa rywalizują ze sobą, często natrafiamy na próby dominacji fizycznej lub ideologicznej jednych nad drugimi. Wszystko to sprawia, że społeczeństwa zamykają się w sobie, odgradzają się od innych, szukając swojego „małego szczęścia”.

A przecież pełen radości Psalm 67 uświadamia nam piękno ludzkości jako całości. To piękno ma w sobie jednak pewien sekret. Ra-

dość i entuzjazm u ludzi oraz promienne oblicze u Boga pojawiają się wtedy, kiedy ludzkość żyje rzeczywiście w świetle Bożej obecności, stosując w praktyce Boże przykazania. Ten radosny świat jest owocem zarówno indywidualnego, moralnego wysiłku każdego wierzącego, jak i sprawiedliwych i światłych praw państwowych. I chociaż ideał jest od nas wciąż daleki, a w swoim pełnym wymiarze zapanuje dopiero po powtórnym przyjściu Pana, to już dziś w najdrobniejszych rzeczach możemy postawić sobie cel, by czynić ten świat lepszym i przyjemniejszym do życia. Oby ludzie, których dziś spotkamy na naszej drodze rozstali się z nami z uśmiechem na ustach, a nie ze łzą w oku!

Komentarz do drugiego czytania

Większa część Listu św. Pawła do Rzymian poświęcona jest kwestii zbawienia Żydów i pogan. Apostoł Narodów udowadnia, że wszyscy, bez wyjątku, potrzebują Chrystusa, aby się zbawić. Problem w tym, że Żydzi w swojej większości tak nie uważali i do Chrystusa nie przyłączyli się. W dzisiejszym czytaniu św. Paweł porusza dodatkowo kwestię swego rodzaju „świętej rywalizacji”. Ponieważ Żydzi nie chcieli przyjąć darów łaski, to zostały one ofiarowane poganom, którzy z nich skwapliwie skorzystali, co przełożyło się miłosierny dar zbawienia dla nich. Jakie byłyby skutki przyjęcia Ewangelii przez Żydów? Czy te skutki ograniczyłyby się tylko do Narodu Wybranego? Nie! Skutki nie byłyby tylko indywidualne, ale wpłynęłyby na rozwój historii zbawienia, a nawet do jej zakończenia przez powtórne przyjście Chrystusa. Świadczą o tym słowa: „czymże będzie ich (Żydów) przyjęcie, jeśli nie powstaniem z martwych?”.

Niech to krótkie rozważanie pomoże i nam zrozumieć, że nasze życie wiary nie jest tylko naszą

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1697 Katecheza powinna wyrażać w sposób bardzo jasny radość i wymagania drogi Chrystusa. Katecheza "nowego życia" (Rz 6, 4) w Chrystusie będzie:

- *katechezą Ducha Świętego*, wewnętrznego nauczyciela życia według Chrystusa, słodkiego gościa i przyjaciela, który to życie pobudza, prowadzi, oczyszcza i umacnia;

- *katechezą łaski*, ponieważ przez łaskę jesteśmy zbawieni i dzięki niej nasze uczynki mogą przynieść owoce na życie wieczne;

- *katechezą błogosławieństw*, ponieważ droga Chrystusa jest streszczona w błogosławieństwach, jedynej drodze do szczęścia wiecznego, którego pragnie serce człowieka;

- *katechezą o grzechu i przebaczeniu*, ponieważ człowiek bez uznania się za grzesznika nie może poznać prawdy o samym sobie, która jest warunkiem właściwego postępowania, a bez daru przebaczenia nie mógłby tej prawdy przyjąć;

- *katechezą o ludzkich cnotach*, która pozwala zachwycić się pięknem i wzbudzić upodobanie do prawych dyspozycji do dobra;

- *katechezą o chrześcijańskich cnotach wiary, nadziei i miłości*, która czerpie inspirację z przykłału świętych;

- *katechezą o podwójnym przykazaniu miłości*, rozwiniętym w Dekalogu;

- *katechezą eklezjalną*, ponieważ dzięki wielorakiej wymianie "dóbr duchowych" w "komunii świętych" życie chrześcijańskie może wzrastać, rozwijać się i być przekazywane.

osobistą sprawą. Zarówno nasza świętość jak i nasz grzech sprowadzają na ten świat konkretne konsekwencje, których jeszcze nie jesteśmy w stanie ocenić. Jakże pięknie by było jednak, gdybyśmy pozostawiali po sobie dobro, które z czasem będzie wzrastało, już bez naszego uczestnictwa.

Komentarz do Ewangelii

Zaskakująca jest dzisiejsza Ewangelia. Spotykamy w niej obraz Jezusa, który nie do końca rozumiemy, a nawet nie za bardzo nam się podoba. Niezrozumiałe jest ograniczanie pomocy tylko do „owiec, które poginęły z domu Izraela”. Jeszcze bardziej niezrozumiałe są słowa o tym, że niedo-

brze jest zabierać jedzenie dzieciom i rzucać je psom. Trudno oprzeć się wrażeniu, że były to słowa wręcz pogardliwe, choć wielu twierdzi, że Pan Jezus po prostu cytuje znane w tamtym regionie przysłowie.

Jednak kananejska kobieta nie zraza się niczym. Jest w stanie nawet upokorzyć się, żeby tylko otrzymać od Jezusa łaskę uzdrowienia jej córeczki. Jej postawa wywołuje podziw u Jezusa, który przychylił się do jej prośby, a jakby w nagrodę kobieta otrzymuje Jego pochwałę oraz uwiecznienie w tekście Ewangelii. Dzięki temu i my możemy uczyć się od Niej wiary 2000 lat później. Bo jakże

często nasza wiara jest chwiejna, mało odporna na przeciwności. Przystajemy się modlić, jeżeli tylko nie otrzymamy natychmiast tego, o co prosimy. Niekiedy jesteśmy w stanie nawet przestać chodzić do Kościoła, zupełnie zerwać z Chrystusem. Niekiedy z tego duchowego buntu wyrывa nas przykład wytrwałości i nadziei, jaki mogą nam dać ludzie dalecy od wiary lub wyznający inną religię. Pytamy się wtedy samych siebie: czy Chrystus jest dla mnie rzeczywiście wartością nadrzędną?

Komentarze zostały przygotowane przez o. Dariusza Pielaka SVD

...ALE NAS ZBAW ODE ZŁEGO

Zanim oskarżysz cały świat i wszystkich wokół, jak bardzo są bezradniejsi, zanim sam pozbędziesz się nadziei do końca, spróbuj to odwrócić! Sposoby na walkę ze złem są proste.

1. Nie ściemniaj

Są ludzie, którzy tworzą więzi na podstawie wspólnych wrogów. Są grupy, których sens określa to, że mają z kim walczyć. Ich twarze są zacięte, często przepełnione złością. Żadnej radości, tylko poczucie głębokiej frustracji i bólu. Zabierz im wroga i okaże się, że ich nic nie łączy.

Nienawiść to pokarm dla duszy mało wartościowy. Kiedy człowiek patrzy na ciemność, to ta ciemność zaczyna go pochłaniać i duchowo umiera. Jak jednak szuka dobra zaczyna żyć.

2. Nie narzekaj

Są ludzie, którzy gdziekolwiek nie trafią, narzekają. Zawsze jest coś nie tak. Winy szukają w innych, nigdy w sobie. Są także tacy, którzy mając te same środki, a nawet i mniejsze możliwości zawsze znajdują jakieś dobro, za które mogą być wdzięczni, wierząc, że Bóg właśnie ich tutaj chciał i że wszystko jest objęte Jego opieką.

Dla Boga nic bowiem nie dzieje się przedwcześnie, ale i nic nie dzieje się za późno – upokorzenia i sukcesy, spotkania i odejścia, dojrzewanie i wzrost – wszystko się dzieje we właściwym czasie.

Dlatego narzekanie jest brakiem wiary w to, że Bóg jest i działa w moim życiu.

3. Nie strzelaj słowami jak z procy

Kiedys szedłem ulicą w habicie i usłyszałem wulgarne słowa na swój temat. Zignorowałem, choć zabolalo. Słowo wryło się we mnie, siedziało niczym uwierająca drzazga. Wieczorem usiadłem na adoracji, aby nabrać sił. Tu wszystko było czyste, na właściwym miejscu. I nagle uświadomiłem sobie coś bardzo prostego i niemal oczywistego. Jeśli ktoś mówi o nas, że jesteśmy źli, to nie oznacza, że tak jest. Jeśli ktoś jest oskarżony o to, że jest złodziejem, a jest niewinny – nie oznacza, że jest złodziejem. Jeśli ktoś twierdzi, że jesteśmy nieważni, to nie znaczy, że tak jest.

Zły duch oskarża, obniża naszą wartość, dlatego nazywany jest w Biblii oskarżycielem.

To Jezus Chrystus jest Bogiem nadziei, Kimś kto zawsze jest po naszej stronie. W Jego języku nie istnieje słowo: „A nie mówiłem”.

Bóg to nie tyran czekający na nasze potknięcia, On wciąż na nowo powtarza: Magdo, Katarzyno, Tomaszu, Piotrze, Krzysztofie – jesteś najukochańszym moim dzieckiem. Jestem z ciebie niezwykle dumny i masz wszystko, czego ci potrzeba.

4. Nie katuj siebie

Jezus daje nam samego siebie, aby nas wesprzeć i uzdrowić nasze myślenie, aby człowiek nie katował już siebie. Za co ma się katować? Za taką, a nie inną historię? Za sytuację rodzinną? Za to jak był tak traktowany w szkole?

Cała Biblia przypomina, że Bóg kocha upokorzonych, zepchniętych i właśnie dla nich ma największą obietnicę. On jest blisko tych, którzy są daleko od ludzkiego podziwu.

Poczucie samozadowolenia bywa początkiem upadku. To rozczarowanie światem sprawia, że pojawia się tęsknota za czymś więcej.

Wszędzie tam, gdzie dzieje się krzywda, jeszcze obficie wylewa się łaska.

5. Nie miej żalu

Jeśli podtrzymuję żal do innych, wciąż rozważam krzywdę, która została mi wyrządzona – przedłużam jedynie trwanie w tej krzywdzie.

Nienawiść niszczy mnie samego. Jest jak picie trucizny z myślą, aby zaszkodziła oprawcy.

W konsekwencji człowiek staje się zgorzkniały, koncentrując się wyłącznie na swoim zranieniu.

Zło najczęściej zachwyca błyskotkami i daje pozory ulgi, ale jednak nie napełnia serca pokojem. To światło jest silniejsze niż mrok. Pielęgnowana regularnie wdzięczność daje życie i wolność od siebie samego. I nawet kiedy pozostają

stają te same problemy to nie są już tak obciążające.

6. Nie chwal się

Znam przypadki chrześcijan, których zachowanie i sposób życia oddalił innych od Kościoła. Niekiedy poranienia były tak wielkie, że potrzeba było lat, aby rana się zagoiła. Bywało i tak, że blizny pozostały do końca życia.

W Kościele od samego początku znajdziemy wielkich świętych, ale i zwykłych łajdaków. Te dwie rzeczywistości zawsze będą się przeplatać. Tam, gdzie jest człowiek, jest także i grzech. To sekty tworzą „idealne” wspólnoty, gdzie ma być miejsce wyłącznie dla doskonałych.

Ewangelia w swoim opisie ludzkiej kondycji jest szalenie prawdziwa. Szukasz bezbłędnego świata? Idealnych wzorców? Znajdziesz je, ale dopiero, po tej drugiej, lepszej stronie.

Tropienie wrogów nie jest życiem według Ewangelii. To nie jest myślenie chrześcijańskie. Uczeń Jezusa źródła problemów szuka w sobie, nie w innych. Nie jesteśmy bowiem lepsi od najgorszych, a jeśli zdarza nam się mniej grzeszyć to tylko dlatego, że Dobry Bóg uchronił nas od wielu sytuacji.

Uczeń Jezusa jest wolny od ocen, te należą się Bogu.

Krzysztof Palys OP
Za: <https://stacja7.pl>

MODLITWA DO MATKI BOŻEJ O POMOC W ODNOWIE ŻYCIA

Maryjo, Matko jednocząca z Bogiem, ukształtuj mój rozum i wolę tak, aby sam Bóg stał się centrum mojego życia, moją radością i pełnią szczęścia. Spraw, aby moja codzienna modlitwa była rozmową miłości z Twoim Synem, aby słowa Pana: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służył, lecz żeby służyć i dać życie swoje na okup za wielu” – stały się zasadą mego postępowania zawsze i wszędzie. Naucz mnie Maryjo nie myśleć o tym, co wygodne i przyjemne dla mnie, ale dobre i pożyteczne dla mojej rodziny. Pozwól mi być uczciwym i rzetelnym w pracy i nauce. Wyzwól mnie ze wszystkich złych przyzwyczajzeń, którymi krzywdzę moich bliskich. Matko, Ty wiesz, jak bardzo męczy mnie egoizm. Weź mnie w swoje ręce i spraw, by każdy dzień mojego życia promieniował prawdą, miłością i dobrem.



Amen.

OGŁOSZENIA

1. Kancelaria parafialna w sierpniu czynna jest tylko po południu – od godz. 16.00 do 17.45.
2. Zbieramy ofiary na kolejny zamykany konfesjonał. Datki można złożyć do jednej z puszek za ławkami. Wszystkim Darczyńcom serdecznie dziękujemy, **Bóg zapłać!**
3. W środę, o godz. 18:00 zapraszamy na nabożeństwo do MBNP i św. Józefa.
4. **Poniedziałek** – 21 sierpnia – wspomnienie św. Piusa X, papieża.
5. **Wtorek** – 22 sierpnia wspomnienie **Najświętszej Maryi Panny, Królowej.**
6. **Czwartek** – 24 sierpnia – święto św. Bartłomieja, Apostoła.
7. **Piątek** – 25 sierpnia – wspomnienie św. Ludwika, króla.
8. **Sobota** – 26 sierpnia – uroczystość **Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej.** Jednoczymy się w sposób szczególny z Maryją, naszą Matką i Królową na Jasnej Górze. Maryja od ponad sześciu wieków jest z nami w świętym wizerunku.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. **Bóg zapłać!**

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie. Strona internetowa Parafii: www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa.